goniec codzienny

WILNO
Piątek
5 września 1941 r.
Nr. 41
Cena 30 kopiejek.

Ponad pół miliona ton zatopiono w sierpniu

Pomyślne działania wojenne na Wschodzie
Dotkliwe straty brytyjskich statków handlowych

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 4 września 1941 r.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na Wschodzie operacje wojenne w dalszym ciągu rozwijają się pomyślnie. W ciągu ostatniej nocy lotnictwo nasze w obszarze morskim koło The Wash zatopiło 2 frachtowce brytyjskie o ogólnej pojemności 10.000 TRB. Inne bombowce bombardowały urządzenia portowe przy wschodnim wybrzeżu wyspy.

Szczególnie pomyślny był atak niemieckich bombowców w nocy na 4 września, skierowany na lotnisko Abu Sueir nad kanałem Sueskim. Celne bomby zniszczyły lotnisko i wznieciły pożary w schronach i składach amunicji.

Ani w dzień, ani w nocy nie było działań bojowych nieprzyjaciela nad terenem Rzeszy.

Marynarka wojenna i lotnictwo zatopiły w miesiącu sierpniu ogółem 537.200 TRB statków nieprzyjacielskich.

BERLIN, 1.9. (PD). Na środkowym odcinku niemieckiego frontu wschodniego — jak komunikuje DNB — odbyły się zacięte walki, w czasie których Sowiety użyły czołgów. Sowieckie oddziały zostały rozbite i musiały się cofnąć. W walkach tych zniszczono 25 sowieckich tanków, w tym osiem 52-tonowych. Zatym w dniach 30 i 31 sierpnia w obrębie jednego niemieckiego korpusu zostało zgruchotanych i zniszczonych 86 sowieckich czołgów. Oddziały tego niemieckiego korpusu zestrzeliły 30 i 31 sierpnia przy pomocy karabinów maszynowych dwa sowieckie samoloty myśliwskie i jeden bombowiec. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła dwa dalsze sowieckie samoloty.

31 sierpnia nad dolnym biegiem Dniepru Sowiety zaatakowały przy użyciu większych sił niemieckie pozycje. Ataki odparto z krwawymi dla bolszewików stratami. W tych pomyślnych walkach obronnych zabrano 1000 jeńców oraz zdobyto 21 miotaczy granatów i wiele innej sowieckiej broni piechoty. 31 sierpnia na południe od Kijowa sowieckie oddziały podjęły ponowną próbę przeprawienia się przy poparciu artylerii i przy pomocy kanonierek na zachodni brzeg Dniepru. Również i ta próba została, jak poprzednich dni, udaremniona z ciężkimi dla bolszewików stratami. Bolszewicy nie zdołali osiągnąć zachodniego brzegu rzeki.

BERLIN, 2 września (PD). W walkach o Viipuri (Wyborg) bolszewicy ponieśli ciężkie straty w zabitych i jeńcach. Liczba wziętych przez wojska fińskie jeńców sowieckich nie da się jeszcze ustalić.

Dotychczasowe obliczenia zdobytego sowieckiego materiału wojennego wykazują 143 dział, 64 traktorów i maszyny pociągowe, liczne czołgi i wielką ilość innego materiału wojennego.

Zbombardowanie transportu sowieckiego

BERLIN, 1 września (PD). Niemieckie bombowce wyśledziły 31 sierpnia na wschód od wyspy Oesel jeden bolszewicki transportowiec wojskowy i zaatakowały go. Statek ten, o pojemności około 3000 TRB, po ciężkim uszkodzeniu pozostał w ogromnych obłokach dymu na morzu.

Ataki niemieckie uniemożliwiają komunikację przez Kanał Sueski

BERLIN, 2 września. (PD). Jak komunikują z dobrze poinformowanych źródeł, silne niemieckie ataki powietrzne na Suez ogromnie utrudniły komunikację w kanale. W dniach następujących bezpośrednio po atakach niemieckich komunikacja w kanale, na skutek wielkich poczynionych tam strat, była zupełnie niemożliwa lub połączona z dużymi trudnościami. Bomby niemieckie zniszczyły albo fortyfikacje nadbrzeżne, lub też trafiły w statki, znajdujące się w kanale.

W miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu kanał Sueski nie nadawał się do żeglugi ogółem w ciągu dni dwudziestu.

AMSTERDAM, 1 września (PD). Londyńskie radio podaje, że ubiegłej nocy 7 brytyjskich bombowców i jeden brytyjski samolot myśliwski nie powróciły z akcji nad wybrzeżem francuskim.

Ameryka przeciwko udziałowi w wojnie

NEW JORK (PD). W interwiew z przedstawicielem pisma „Chicago Tribune" demokratyczny senator Maccarran oświadczył, że kierujący członkowie rządu przez stworzenie „tchórzowskiej strategii" próbowali wplątać Stany Zjednoczone do wojny.

Bliscy współpracownicy Roosevelta, między innymi Hopkins oraz Jekes, byli przekonani, iż uda się pozyskać Amerykę do wzięcia udziału w wojnie. Brak im jednak odwagi sprawę wzięcia udziału w wojnie przedłożyć Kongresowi oraz narodowi Stanów Zjednoczonych, wiedzą bowiem, że większość narodu zdecydowanie sprzeciwia się udziałowi w wojnie.

Przez prowokacje próbowali spowodować jakiś incydent, w nadziei, że doprowadzi on w sposób nieunikniony do wzięcia udziału w wojnie. Maccarran wypowiedział się także przeciwko udzieleniu jakiejkolwiek pomocy Sowietom ze strony Stanów Zjednoczonych. Senator jest zdania, iż 80 proc. narodu Stanów Zjednoczonych jest przeciwko wzięciu udziału w wojnie.

Anglicy przyznają się do wielkich strat w lotnictwie

AMSTERDAM, 1 września (PD). W uwagach, wygłoszonych przez radio londyńskie, Oliver Stewart przyznaje się otwarcie do strat, jakie poniosło lotnictwo brytyjskie.

Straty brytyjskich myśliwców — powiedział — są większe niż niemieckich, a niekiedy nawet tak wysokie, jak straty bombowców, które są dwa do trzech razy większe, niż straty niemieckie. I tak np. Anglicy jednego dnia stracili 14 samolotów myśliwskich, a Niemcy tylko 1. Brytyjskie straty będą też dalej wzrastały, możliwe, że osiągną nawet poważną cyfrę.

Nieudane naloty

BERLIN, (PD). Jak powiadamia DNB, angielskie lotnictwo podczas ataków na obszar Kanału straciło 9 Spitfire'ów. Dzisiaj w godzinach popołudniowych około 25—30 Spitfire'ów próbowało wedrzeć się nad obszar zachodnio francuskiego wybrzeża.

Silne niemieckie siły myśliwskie natychmiast rozpoczęły pościg. Jedna eskadra z grup przeznaczonych do obrony natknęła się na całą nieprzyjacielską grupę i natychmiast zaatakowała przeważającego liczebnie przeciwnika. Po gwałtownych walkach powietrznych niemieckie myśliwce zestrzelili osiem Spitfire'ów.

Eskadra Messerschmittów wróciła bez strat na macierzyste lotnisko. Dzisiaj w godzinach południowych jeden Spitfire zjawił się nad obszarem północno - francuskiego wybrzeża i został strącony przez niemieckich myśliwców.

Bilans strat angielskie marynarki i lotnictwa

RZYM, 1 września (PD). „Tevere" daje przegląd strat angielskiej marynarki i lotnictwa za miesiąc sierpień. Według tego zestawienia zestrzelono w miesiącu sierpniu 486 angielskich samolotów, a mianowicie 20 na Morzu Śródziemnym, 45 w Afryce i 421 samolotów na wszystkich niemieckich frontach. W ciągu pierwszych 8 miesięcy 1941 roku angielskie lotnictwo straciło łącznie 2828 maszyn.

W miesiącu sierpniu zostało uszkodzonych torpedami i bombami 6 krążowników, zatopiono 2 pościgowce torpedowe i 3 dalsze uszkodzono, zatopiono 7 łodzi podwodnych i 4 okręty pomocnicze, a 2 dalsze okręty pomocnicze uszkodzono bombami. Ogólny tonaż strat w marynarce handlowej, poniesiony przez Anglię w ciągu pierwszych 8 miesięcy 1941 roku, wynosi według tego zestawienia 5.801.187 ton.

—o—

Schwytanie bolszewickiego oddziału trucicieli

BERLIN, 2 września (PD). Jedna niemiecka kolumna uderzeniowa piechoty, wróciwszy 31 sierpnia z pomyślnej wyprawy na środkowym odcinku wschodniego frontu, zaskoczyła, jak się dowiaduje DNB,— w małym lesie sowiecki oddział niszczycielski.

Bolszewicy ubrani byli w cywilne ubrania i mieli z sobą w przewieszonych przez ramię workach większe ilości materiałów wybuchowych oraz torebki z trucizną. Chemiczne badanie wykazało, że w danym wypadku rozchodzi się o nitro strychninę.

Jak wynika z zeznań wziętych jeńców bolszewickich, mieli oni polecenie przy pomocy tych środków zatruć studnie i źródła. Dotychczas dowodzili oni bolszewickim batalionem pionierów. Samolotami zostali oni przewiezieni przez sowiecką granicę i potem opuścili się przy pomocy spadochronów.

BERLIN, 1 września (PD). Jak donoszą z kół miarodajnych, w walkach pod Kingsepp wzięto jako jeńców bolszewickie oddziały wywiadowcze w niemieckich mundurach. W tym samym rejonie wzięto jako jeńca sowieckiego oficera sztabowego, który, jak on się wyraził, przywdział cywilne ubranie, aby nie zostać rozstrzelanym przez Niemców.

Skuteczny nalot na porty angielskie

BERLIN, 1 września (PD). Przy dobrej widzialności, jak donosi DNB, w nocy na 1 września silniejsze oddziały niemieckiego lotnictwa bombardowały zakłady zaopatrzenia i urządzenia portowe w Hull. W południowo-wschodniej i wschodniej części miasta, jak i na północ od doków Victoria powstały szeroko szerzące się pożary. Porty te, szczególnie ważne dla angielskiego przywozu zostały częściowo ciężko uszkodzone. Zaatakowano nadto także większą ilość brytyjskich lotnisk. między nimi 4 lotniska w hrabstwe Lincolnshire. Zestrzelono 2 brytyjskie bombowce, typu Vickers-Wellington i Handley-Page.

W godzinach wieczornych 31 sierpnia dokonało lotnictwo niemieckie skutecznych nalotów na urządzena portowe w Aleksandrii. Stwierdzono uderzenia bomb w nakazane obiekty. Nadto w zachodniej części dworców przeładunkowych powstały liczne pożary. Dalsze ataki skierowano na urządzenia portowe w Port Said.

W ciągu dnia 30 sierpnia zestrzelono w walce powietrznej około Sollum trzecią maszynę typu Bristol-Blenheim bez strat własnych.

W dniu 30 sierpnia niemiecka eskadra myśliwców na froncie wschodnim pod dowództwem swego komendanta eskadry Träge Luetzow, odznaczonego wieńcem dębowym do Krzyża Rycerskiego Żelaznego Krzyża zestrzeliła swego 1000-nego przeciwnika sowieckiego.

Wśród bagien i lasów pod Petersburgiem rozegrały się zacięte walki

BERLIN, 2 września. (PD). Jak komunikuje DNB z kół wojskowych, w rejonie na północ od Ługi wojska niemieckie w dniu 1 września zmusiły duże siły sowieckie do walki i zniszczyły je.

Żołnierze niemieccy mieli do przezwyciężenia niezwykle ciężkie warunki terenowe i atmosferyczne. Drogi i szosy, rozmokłe wskutek deszczów ubiegłych dni, były bardzo ciężkie do przebycia. W bagnistych terenach leśnych i łąkowych wszelkie ruchy były ogromnie utrudnione. Ciężkie działa piechoty mogły posuwać się naprzód jedynie przy zastosowaniu kolumn dźwigarowych. Z uporczywą wytrwałością przezwyciężają żołnierze niemieccy wszystkie te trudności, posuwając się wśród pomyślnych walk naprzód.

Całkowitego rezultatu niszczących walk na tym terenie działań, szczególnie gdy chodzi o określenie zdobyczy w sowieckim materiale wojennym, nie można jeszcze obecnie ustalić. Z powodu nieprzejrzanych bagien obliczanie i ratowanie zdobytego materiału jest bardzo utrudnione. Duża ilość tkwiących w błocie samochodów ciężarowych. broni różnego rodzaju, z tego w jednym miejscu 70 dział, każe wnioskować, że w walkach tych bolszewicy stracili duże ilości broni i materiału wojennego.

W rejonie na południe od jeziora Ilmen stawili bolszewicy niezwykle silny opór. W krwawych walkach wręcz opór ich z dużymi stratami bolszewików, został wszędzie przełamany i wojska niemieckie posuwają się stale naprzód. W pomyślnych walkach na południowym odcinku wschodniego frontu wojska niemieckie wzięły w dniu 1-go września znowuż 1200 jeńców. 9 czołgów sowieckich zniszczono. W czasie atakowania pozycyj niemieckich, strąciły niemieckie oddziały 8 samolotów sowieckich. Na tym samym odcinku artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 6 sowieckich samolotów. Bolszewicy ponieśli w czasie walk terenowych duże straty w zabitych i rannych.



Te bagna rosyjskie zostały pokonan e przez wojska niemieckie w nieustającym marszu naprzód.

—o—

Dzieci wysłane na śmierć

BERLIN, 1 września (PD). O użyciu batalionów chłopięcych na froncie sowieckim donosi pewien sprawozdawca wojenny: 12—16-letni chłopcy zostali spędzeni przez bolszewików, podzieleni na bataliony i uzbrojeni w ćwiczebne, drewniane karabiny. Bataliony te zostały następnie grupami i plutonami użyte przeciwko stanowiskom niemieckim. przy czym uzbrojono je jeszcze w granaty ręczne. Służyły one bolszewickiej obsłudze karabinów maszynowych jako te oddziały, które miały na siebie skierować ogień przeciwnika, poniosły też one olbrzymie straty, gdyż przy każdej próbie ucieczki były seryjnie ostrzeliwane przez Sowiety.

Otwarcie IX międzynarodowego przeglądu filmowego manifestacją na cześć państw Osi

WENECJA, 1 września, (PD). Dziewiąty międzynarodowy przegląd filmowy został uroczyście otwarty w niedzielę wieczorem w wypełnionej do ostatniego miejsca sali największego kina „San Marco" wyświetleniem premiery niemieckiego filmu „Powrót".

Obecność italskiego ministra oświaty Pavoliniego podkreśliła równocześnie znaczenie tej pierwszej wielkiej manifestacji Międzynarodowego Towarzystwa Filmowego. Prezydent tego Towarzystwa, hr. Volpi di Misurata, wraz z licznymi osobistościami kierowniczymi życia kulturalnego zaprzyjaźnionych narodów i z przedstawicielami świata filmowego innych 15 krajów europejskich byli obecni na przedstawieniu podczas otwarcia.

Urodzony z bezpośredniej teraźniejszości niemiecki film wojenny został przyjęty przez widzów żywymi oklaskami, które spotęgowały się do olbrzymich owacyj, gdy jako symbol bohaterstwa Niemców w Polsce na końcu filmu ukazał się na ekranie portret Führera. Żywiołowa owacja dla Adolfa Hitlera i siły zbrojnej zaprzyjaźnionych Niemiec, jak i spontaniczne uznanie dla Osi nadało tej uroczystości w ramach europejskiego filmu szczególny charakter.

Problemy Europy Wschodniej

Artykuł podany poniżej, wyjęty z miesięcznika niem. „Berlin, Rom, Tokio", r. 1941, zeszyt 7, zawiera informacje charakteru historycznego, rysowane na szerokim, zwięźle ujętym tle struktury geopolitycznej i narodowościowej części Związku Sowieckiego. Sądzimy, że ciekawe, rzeczowe podejście zainteresuje, jak również zorientuje naszych czytelników w obchodzących nas blisko zagadnieniach.

Nie bawiąc się w geograficzne drobiazgi, można przeprowadzić linię graniczną między Środkową a Wschodnią Europą w miejscach, w których Morze Bałtyckie oraz Czarne najbardziej do siebie się zbliżają, a więc mniej więcej od Królewca do Odessy. Długość tej linii wynosi około 1000 klm.

Często identyfikuje się pod względem politycznym Europę Wschodnią z Rosją, przez którą dawniej rozumiano cesarstwo rosyjskie, a obecnie Związek Sowiecki. Zanim zastanowimy się nad tym, czy identyfikowanie jest właściwe, należy uświadomić sobie kilka geograficznych oraz geopolitycznych faktów. Wydawało by się, na pierwszy rzut oka, że wschodnio-europejski obszar tworzy naturalną jednostkę — w rzeczywistości jest inaczej. Należy na nim odróżnić trzy składniki. Od podnóża Karpat w kierunku północno-wschodnim do Gór Uralskich ciągnie się mocno łukowata linia graniczna. Obszary na północ od niej są pokryte osadami dawnego lądowego lodowca skandynawskiego oraz jego topniejących wód, na południu natomiast drobnoziarnistym lessem, który jest zabarwiony przez próchnicę na czarno. Jest to słynny czarnoziem. Różnica urodzajności obu obszarów jest duża; fakt ten ma decydujące znaczenie dla Europy Wschodniej.

Obszary, leżące na południu, można nazwać ukraińską lub pontyjską Europą Wschodnią, a to z tego powodu, że ciągną się one w kierunku południowym aż do Morza Czarnego (w starożytności Pontus Euxinus), zaś obszary na północ od tej linii moskiewską albo sarmacką Europą Wschodnią. Trzecią strefę, także wybitnie różniącą się od poprzednich, tworzą kraje leżące na wybrzeżu Morza Bałtyckiego, od Finlandii do Litwy, którą dlatego można nazwać Bałtycką Europą Wschodnią. Za czwarty składnik Europy Wschodniej możnaby jeszcze uważać Obszar Kaukaski. Powyższe rozróżnienie trzeba mieć na uwadze, zanim przystąpimy do rozważania zagadnień historyczno-politycznych oraz gospodarczych Europy Wschodniej. Należałoby zaznaczyć, że Polska geograficznie należy wprawdzie do Europy Środkowej, historycznie jednak zajmuje pośrednie miejsce między Europą Środkową a Wschodnią.

Europę Wschodnią na początku jej historii zamieszkiwały na północy i wschodzie plemiona fińskie, a na zachodzie słowiańskie, podczas gdy na południu gospodarowały różne plemiona koczownicze, raz pochodzenia turańskiego, potem znowu mongolskiego. Te etnograficzne różnice były uwarunkowane jeszcze inną ważną granicą naturalną, która jest prawie identyczna z linią graniczną pomiędzy obszarami z osadami lodowcowymi oraz lessowymi: pierwotną, obecnie już mocno zatartą granica lasów. Na południu od niej [illegible] koczującym dobre warunki bytowania, na północ od niej karczowanie lasów umożliwiało przejście od zajmowania się myślistwem i rybołóstwem do rolnictwa, lasy ochraniały je przed napadami ze stepów.

Powstawanie państw na obszarze wschodnio-europejskim ułatwiło istnienie naturalnej drogi wodnej, łączącej bałtycką Europę Wschodnią z pontyjską. Droga ta przecinała obie, i to od Zatoki Fińskiej, poprzez obszary z dopływami Newy i północnej Dźwiny, do Dniepru a z jego biegiem do Morza Czarnego. Drogę tę wykorzystali w dziewiętym wieku po Chrystusie szwedzcy Normanowie i dotarli z obszarów nadbałtyckich do Konstantynopola. Tam nazwano ich Rosami, od której to nazwy wywodzi się nazwa Ruś. Książęta normańscy mocno usadowili się nad „wielką drogą wodną" i założyli szereg księstw, z których najważniejszym było Wielkie Księstwo Kijowskie. Państwo Kijowskie to pierwotna Rosja (Ruś); pokrywało się ono z północną częścią dzisiejszej Ukrainy. Jej południowa, stepowa część została zaludniona dopiero znacznie później, a mianowicie po zlikwidowaniu panowania koczowników. Do końca XII w. Normanowie oraz Słowianie stopili się w pierwotny naród ruski, którego potomkami są dzisiejsi Ukraińcy,

Druga, późniejsza Ruś, powstała w XII wieku; plemiona słowiańskie, a przede wszystkim plemiona które zorganizowały księstwo Nowogródzkie, leżące na północnym odcinku wielkiej drogi wodnej, zdobyły oraz skolonizowały zamieszkałe przez Finów kraje lesiste nad Górną Wołgą, Oką i Moskwą. Nowy północno-rosyjski naród powstał z połączenia krwi słowiańskiej z fińską, i różnił się od Rusi Kijowskiej nie tylko pod względem rasowym, ale i językowym. Zdobył jednak polityczną przewagę, tutaj bowiem powstało silne księstwo, podczas gdy państwo kijowskie rozpadło się na mnóstwo małych księstewek, z których żadne nie mogło się utrzymać jako wielkie księstwo.

W pierwszej połowie XIII wieku wszystkie księstwa ruskie zostały podbite przez Mongołów, których Chan miał swoją rezydencję w Saraju nad Dolną Wołgą. Podczas najazdu tatarskiego kraj w okolicach Kijowa został zupełnie wyludniony, jednak naród ukraiński — wtedy powstała nazwa „Ukraina" — utrzymał się na zachodzie na dzisiejszym Wołyniu i w Galicji, pod panowaniem własnych książąt Romanowiczów (z późniejszą dynastią rosyjską Romanowych nie mają oni nic wspólnego). W wieku XIV dynastia ta wymarła, a zachodnia Ukraina weszła w skład państwa polsko-litewskiego. Druga natomiast północna Ruś pod panowaniem energicznych oraz przezornych książąt, którzy tytuł wielkiego księcia ostatecznie zamienili na tytuł cara, utworzyła w Moskwie państwowe centrum zbiorcze, które wchłonęło liczne księstwa udzielne, a pod koniec XV wieku uwolniło się od panowania mongolskiego.

Za cara Iwana Groźnego (1533—1584) rozpoczęła się wielka ekspansja Moskwy. Szła ona szybko w kierunku wschodnim; pod władzę cara dostał się cały obszar nadwołżański aż do morza Kaspijskiego, jak również cała Syberia. Na zachodzie natomiast nie udało się Moskwie przebić do Morza Bałtyckiego. Polska i Szwecja podzieliły się państwem inflandzkich rycerzy mieczowych, a Szwecja utrzymała w swoim ręku ujście Newy. Dopiero Piotr Wielki wybił tu taj „okno na Europę". W historii Europy Wschodniej nastąpił jednak już nieco wcześniej mający bardzo ważne znaczenie punkt zwrotny. Za cara Aleksieja Michajłowicza, ojca Piotra Wielkiego, Ukraina, gdzie dawny obszar kijowski ponownie został zaludniony przez element idący z zachodu oddała się pod opiekę cara. Po długoletnich wojnach polsko-ruskich nastąpił podział Ukrainy. Część wschodnia z Kijowem pozostała, po dość krótkim zresztą panowaniu hetmanów kozackich, w ręku Rosji, część zachodnia — w ręku Polski. Moskiewskie państwo wyszło z północnych lesistych obszarów z ich marną glebą na urodzajny, znajdujący się w dobrym klimacie i ponownie dobrze zaludniony czarnoziem. Stąd czerpano siłę, która Piotrowi Wielkiemu umożliwiła pokonanie Szwecji w wojnie północnej 1700—1721, a w związku z tym zdobycie środkowej części bałtyckiej Europy Wschodniej od Petersburga do Rygi.

Po Piotrze wstąpiła na tron Katarzyna II. Przez rozbiory Polski oraz aneksję południowych obszarów stepowych, do których Turcja rościła sobie nieokreślone pretensje, zjednoczyła ona pod berłem rosyjskim całą moskiewską i pontyjską Europę Wschodnią. Także nad Morzem Bałtyckim carowa rozszerzyła granice Rosji. Aleksander I dołączył do tego Finlandię, a przez zabranie dalszej części Polski wkroczył nawet na teren Europy Środkowej. W ten sposób powstało przed wojną światową państwo rosyjskie.

W chwili wybuchu wojny światowej były trzy Rosje: moskiewska, ukraińska i bałtycko-polska. Przy ocenie ówczesnej Rosji było zasadniczym błędem przechodzenie do porządku dziennego nad jej wewnętrznymi granicami. Obszary ukraińskiego czarnoziemu, gdzie step zamieniono na uprawną ziemię, stały się w międzyczasie wschodnio-europejskim śpichlerzem zbożowym, osiadła tutaj ludność ukraińska, nazwana przez rząd rosyjski „małorosyjską", miała jednak pełną świadomość przeciwieństwa narodowego między sobą a moskiewską Rosją.

Tak samo i zachodnie obszary Rosji, od Finlandii do Besarabii, miały świadomość własnej historycznej, narodowej i kulturalnej odrębności.

Tę wewnętrzną strukturę wschodnio-europejskiego obszaru trzeba zrozumieć, i należy z niej wyciągnąć konieczne wnioski. W konstytucji Związku Sowieckich Socjalistycznych Republik, ujętej w zasadniczych rysach już przez Lenina, formalnie istnieją republiki „moskiewska", „ukraińska" i cały szereg innych republik.

Pod reżimem Stalina zaostrzono ponownie starą wielkorosyjską praktykę dławienia poszczególnych narodowości. Skutek jest taki, że panują antymoskiewskie i antysowieckie nastroje na Ukrainie, w kaukaskich republikach narodowych, wśród Tatarów, Kirgizów, Turańczyków; wszyscy oni zostali siłą oręża wpędzeni do Związku Sowieckiego.

Bolszewizm w Europie Wschodniej załamał się na całej linii. Wydał on na łup chronicznego głodu masy swoich obywateli, nie dokończył uprzemysłowienia kraju, brakło mu bowiem technicznie wyszkolonego, samodzielnie myślącego materiału ludzkiego; wymordował i wyniszczył głodem t. zw. inteligencję, która była elitą umysłową dawniejszej Rosji. Nie udało mu się zlikwidować narodowych i wewnętrznych linij granicznych, na odwrót stały się one jeszcze ostrzejsze.

Z chłopów, którzy stanowią 80 proc. mieszkańców Europy Wschodniej, uczynił niewolników, którzy tę niewolę państwową znoszą z coraz to większą rozpaczą. Dwie trzecie swojego budżetu pokrywał, przez niesłychaną w historii ludzkości spekulację cenami chleba. „Błogosławieństwa" te chciał narzucić wszystkim narodom ziemi przez rewolucję światową. Najpierw skierował swoje dywizje do uderzenia na Niemcy. Wojna więc ze Związkiem Sowieckim ma charakter ratowania kultury ludzkości.

Japonia przeciwstawia się okrążeniu

Wielkojapońska Liga żąda poczynienia energicznych kroków

TOKIO, 2 września (PD). Cała prasa z żywym poruszeniem publikuje podaną już do wiadomości wczorajszą mowę pułkownika Mabuah, szefa oddziału prasowego głównej kwatery cesarskiej.

W tytułach dzienniki podkreślają jednogłośnie, że Japonia nie może wahać się przed rozsadzeniem frontu państw nieprzyjacielskich, zmierzających do okrążenia.

Równocześnie prasa poświęca wielką uwagę zmianom personalnym w japońskiej marynarce. W związku z tym dzienniki w końcu wskazują na aktywność „Wielkojapońskiej Ligi dla rozwoju Azji Wschodniej", której przewodniczący, były prezes ministrów i minister wojny, generał Hayashi, odwiedził wczoraj ministra spraw zagranicznych Toyoda, aby zasięgnąć wiadomości o stanowisku rządu w związku z zagadnieniem transportów Stanów Zjedonczonych do Władywostoku.

Jak donoszą dzienniki, Liga zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie, w którym wzięło udział 75 wysokich osobistości z japońskich kół wojskowych, gospodarczych i politycznych.

W związku z tym generał Hayashi odwiedził ministra skarbu Konoyego, aby mu zakomunikować, że „Wielkojapońska Liga dla rozwoju Azji Wschodniej" żąda zdecydowania całej Japonii, aby przeciwstawić się jednomyślnie naprężonej obecnie sytuacji. Według „Tokyo Asahi Shimbun", książe Konoye zaaprobował stanowisko Ligi.

Holandia a nowa Europa

BERLIN, 1.9. (PD).

Deputowany Womer Deitz z Berlina, prezydent „Rady Führera dla planowania europejskiej gospodarki i wielkoprzestrzennego gospodarstwa" wygłosił w Amsterdamie odczyt na temat „Holandia i budowa nowej Europy". W swoich wywodach powiedział deputowany „że Holendrzy posiadają tyle idealizmu, że nie pozostali obojętnymi wobec europejskiej rewolucji.

Holendrzy nie potrzebują obawiać się nowego porządku w Europie, aby się im gorzej nie działo, aniżeli w okresie t. zw. rozkwitu liberalizmu. Przeciwnie, właśnie europejska gospodarka wielkoprzestrzenna powiedzie Holandię w nowy okres rozkwitu. W przeciwieństwie do portów angielskich stanowią — Rotterdam, Amsterdam i Antwerpia obok Bremy i Hamburga, naturalne porty wiążące ląd europejski z innymi częściami świata, i dlatego muszą wpływy angielskie, które umiały we wszystkich tych sprawach zapewnić udział giełdzie londyńskiej, zniknąć.

Co się zaś tyczy handlu i przemysłu, to pewne zmiany w strukturze są niezbędne, ażeby można było podwyższyć przeciętną stopę życiową holenderskich robotników.

Wymaganie handlu zamorskiego i wymiany może być naturalnie dopiero po zawarciu pokoju skutecznie rozpatrzone, przy czym oczywiście wielka europejska gospodarka w pierwszej linii podyktuje swe zlecenia współpracującym narodom. Hasło Anglików „dziel i panuj" osłabiło siły żywotne Europy podczas gdy niemiecki system „łącz i kieruj" wzmacnia siłę narodów Europy.

Rozruchy antyżydowskie w Środkowej Afryce francuskiej

TANGER, 1 września (PD). Jak donoszą z Dakaru, w Środkowej Afryce Francuskiej, zajętej przez zwolenników de Gaulle'a, wybuchły rozruchy. Przez kraj przechodzi fala oburzenia przeciwko żydom, którzy wyemigrowali z Francji i w coraz większych gromadach rozsiadają się w Afryce Środkowej, zajmując wszystkie ważniejsze posterunki.

„Zasługujemy na wolność"

Oświadczenie przewodniczącego parlamentu fińskiego

HELSINKI, 1.9. (PD). Podczas dzisiejszego posiedzenia fińskiego parlamentu, zwołanego na zwyczajną sesję jesienną, przewodniczący parlamentu Hakkila w swoim przemówieniu wspomniał o zwycięstwach armii fińskiej.

Finlandia — powiedział on — prowadzi własną wojnę o sprawiedliwość i prawo i nie ulega już wątpliwości, że kraj ostatecznie został uratowany i zwycięstwo nad bolszewikami jest pewne.

„Nigdy nie zapomnimy", powiedział przewodniczący parlamentu, „że armia niemiecka, która odniosła największe w historii zwycięstwa, naszego dziedzicznego wroga rozgromiła i że tylko przez to kraj nasz będzie zabezpieczony. W tej wspólnej walce my, Finowie, wzięliśmy swój uczciwy udział i udowodniliśmy, że zasługujemy, być narodem wolnym".

Następnie przewodniczący parlamentu powiadomił, że 6 komunistycznych posłów zostało zaaresztowanych oraz oddanych do dyspozycji sędziego śledczego.

Przeżycia członków poselstwa węgierskiego w drodze z Moskwy

BUDAPESZT, 1.9. (PD). „Acht Uhr Blatt" podaje sprawozdanie o przejściach członków poselstwa węgierskiego w Moskwie podczas ich drogi powrotnej z Moskwy; wynika z niego, że szczególnie źle były traktowane przez Sowiety 4 pracownice poselstwa węgierskiego, które miały przejechać do Węgier przez Mińsk i Niemcy. Pociąg, który je miał przewieźć z Moskwy do Mińska, został przez działania wojenne zniszczony tak, że kobiety z największym tylko trudem mogły się uratować z płonącego wagonu.

Po odebraniu im przez władze sowieckie dokumentów, wsadzono je jako podejrzane o „szpiegostwo" do więzienia, gdzie musiały być świadkami straceń licznych więźniów. Następnie zostały one zmuszone zrobić z uciekającymi bolszewikami około 150 km. piechotą. Jeśli z powodu wyczerpania szły wolniej, popędzano je uderzeniami bagnetów tak, że później miały liczne rany kłute. Węgierska gazeta donosi w końcu, że dopiero zwycięsko prącym naprzód wojskom niemieckim udało się uwolnić prawie że na śmierć zamęczone kobiety.

Życie religijne w Niemczech nie doznaje przeszkód

AMSTERDAM, 1 września (PD). Czterej holenderscy księża katoliccy, którzy bawili kilka tygodni w Niemczech, oświadczyli, jak donosi „Telegraf", że ku swemu zdziwieniu muszą stwierdzić, iż życie religijne we wszystkch niemieckch miastach i wsiach, które oni zwiedzili, nie tylko było zupełnie normalne, ale stało się o wiele bardziej ożywione. W kazaniach swoich mogli niemieccy duchowni publicznie omawiać kościelne codzienne sprawy.

Holenderscy duchowni podkreślili z naciskiem, że we wszystkich kościołach mundur wojskowy był silnie reprezentowany.

DWA LATA WOJNY

BERLIN, 2 wrześna (PD). DNB. otrzymało z kół wojskowych przegląd wyników za ubiegłe dwa lata wojny: Z chwilą wypowiedzenia wojny Niemcom, Wielka Brytania w dniu 3 września 1939 r. świadomie rozpętała 13 wojnę na kontynencie Europy w ciągu historii angielskiej. Od tego czasu upłynęły dwa lata, przepełnione ustawicznymi klęskami angielskimi a niesłychanymi zwycięstwami niemieckimi.

Wielka Brytania musiała w ciągu tych dwóch lat zdawać jedną za drugą swą wojskową pozycję na kontynencie, kiedy to korpusy ekspedycyjne w Norwegii, we Francji w 1940 i na Bałkanach w 1941 r. zostały rozbite i zmuszone do panicznej ucieczki. Również angielskiej dyplomacji, wskutek tych szybkich niemieckich pochodów, nie udało się rozpętać przeciw Niemcom spodziewanej wojny na dwóch frontach.

Zatem niemiecka siła zbrojna w ciągu tych dwóch lat mogła gromadzić każdorazowo swe oddziały w decydujących miejscach i niszczyć przeciwnika. Wojna na europejskim kontynencie w końcu drugiego roku wyraźnie jest rozstrzygnięta na korzyść niemieckiej broni, chociaż wojna z Sowietami nie jest jeszcze zakończona. Podczas tych walk na kontynencie, w wojnie powietrznej przeciw samej angielskiej wyspie i wojnie mającej na celu zniszczenie brytyjskiej floty dla dostarczania zaopatrzenia, jak również w walkach w Afryce północnej miały miejsca pierwsze pozakontynentalne starcia z Wielką Brytanią, w czasie których inicjatywa była zawsze po stronie niemieckiej jak i podczas walk na lądzie. Wielka Brytania w ciągu tych ubiegłych dwóch lat musiała notować coraz to nowe klęski i ciosy. Ciągle nadaremnie próbowała wciągnąć zawsze inny naród do walki za siebie, pod przygrywkę brytyjskiej pomocy. Przyrzeczona pomoc brytyjska za każdym razem nie dochodziła do skutku, jak i teraz w tym wypadku z Sowietami, ponieważ Wielka Brytania w gruncie rzeczy koncentruje swe siły jedynie ku obronie swego stanowiska, a przede wszystkim samej wyspy. Skuteczne niemieckie wyprawy przeciw Norwegii w 1940 i na wyspę Kretę w 1941 r., dowiodły, że dla niemieckiej siły zbrojnej nie ma żadnego problemu wyspy. Niemcy są w walce o byt niemającej sobie równej, a której zakończenie zadecyduje o losie najbliższych stuleci w ich historii.

Ta wojna zatem może się skończyć tylko niemieckim zwycięstwem. Niemieckie dowództwo jest świadome swej odpowiedzialności, jakiej w stosunku do swego narodu wzięło na siebie i w przyszłości także się nie zawaha, by energicznie wykorzystać wszelkie środki, które leżą w interesie zwycięskiego zakończenia tej niemieckiej wojny o byt.

Niemieckie komunikaty wojenne za ubiegłe dwa lata wojny, odzwierciadlają trwałe czyny i sukcesy niemieckiej siły zbrojnej, są dowodem tego, jak niemieckie dowództwo poważnie podchodzi do tego celu, oraz że zarazem ma w swym ręku potężne środki, by swe zamiary w każdym wypadku urzeczywistnić.

BOLSZEWICKIE TORTURY
w więzieniu dorpackim

BERLIN, 2 września (PD). Prof. dr. Maddisson, który podjął się dokonania ekshumacji i identyfikacji Łotyszów, wymordowanych przez bolszewików w więzieniu dorpackim, podaje, że dotychczas wygrzebano ze wspólnych mogił 226 osób, w tym 19 kobiet, na których prawie bez wyjątku można było stwierdzić, że zostały one zastrzelone z pistoletów z przodu, z najbliższej odległości. Swierdzono również na zwłokach pojedyńcze strzały rewolwerowe w dolną część ciała, jak również uszkodzenia czaszek przy pomocy drewnianego młotka.

Ze słów mieszkańców Dorpatu, mieszkających w pobliżu więzienia, wynika niezbicie, jak stwierdza prof. dr. Maddisson, że niektóre z owych ofiar bolszewików były przed zamordowaniem torturowane na dziedzińcach więziennych, ponieważ często słyszano stamtąd jęki i pełne przerażenia wołania o pomoc.

—o—

Drobiazgi

W jednym z ostatnich numerów „Gońca" była wzmianka, że sklepy spożywcze przyjmują butelki od wódki po cenie, oznaczonej na etykiecie. W rzeczywistości jest trochę inaczej. Obsługa sklepu wyraża w takich razach najwyższe zdziwienie i dopiero okazanie pomienionego numeru „Gońca" odnosi pewien skutek. Po długich namysłach i niezdecydowaniu sprzedawcy raczą wypłacić należność za butelki.

Przy okazji należy wspomnieć o butelkach od spirytusu skażonego. Przyjęcia tych buteleczek sklepy kategorycznie odmawiają? Dlaczego? Przecież jest to również produkt monopolowy i na etykiecie wyraźnie jest oznaczona cena.

—o—

W wielu zakładach użyteczności publicznej wiszą na ścianach zegary dla wygody publiczności. W wielu miejscach za czasów bolszewickich zegary te zostały uszkodzone i nadal pozostają w stanie nieczynnym.

Przecież zegarmistrzów posiadamy w Wilnie poddostatkiem.

Przecież często uszkodzenie jest nieznaczne i reparacja nie pociąga za sobą zbyt wielkich kosztów.

Dlaczego więc pozostaje nadal ten nieład bolszewicki?

Exemplum: taki właśnie zegar znajduje się w jednej z najbardziej uczęszczanych cukierni wileńskich t. zw. Literackiej, dawn. Rudnickiego.

—o—

W naszym mieście jest pewna ilość szyb, wybitych na skutek działań wojennych. Mówiło się i pisało, że rządcy domów mają się zatroszczyć o naprawienie szkód.

Tymczasem przeszło lato. Idzie już jesień. Nikt o szybach nie myśli. Zaczęły się chłody. Lokatorzy zabijają dziury w oknach deskami lub dyktą.

Cóż na to rządcy domów?

—o—

Po mrozach zaprzeszłej zimy pozostało jeszcze dużo drzew uschniętych, których nie uprzątnięto dotąd, lub częściowo uschniętych, których nagie konary wzbijają się wysoko w górę, szpecąc ulicę.

Idzie jesień. Teraz jest najwłaściwsza pora, by ogrodnicy miejscy, zaopatrzywszy się w ruchomą drabinę strażacką, amputowali uschnięte gałęzie wiekowych drzew.

Przykład: pl. Orzeszkowej.

(ax)

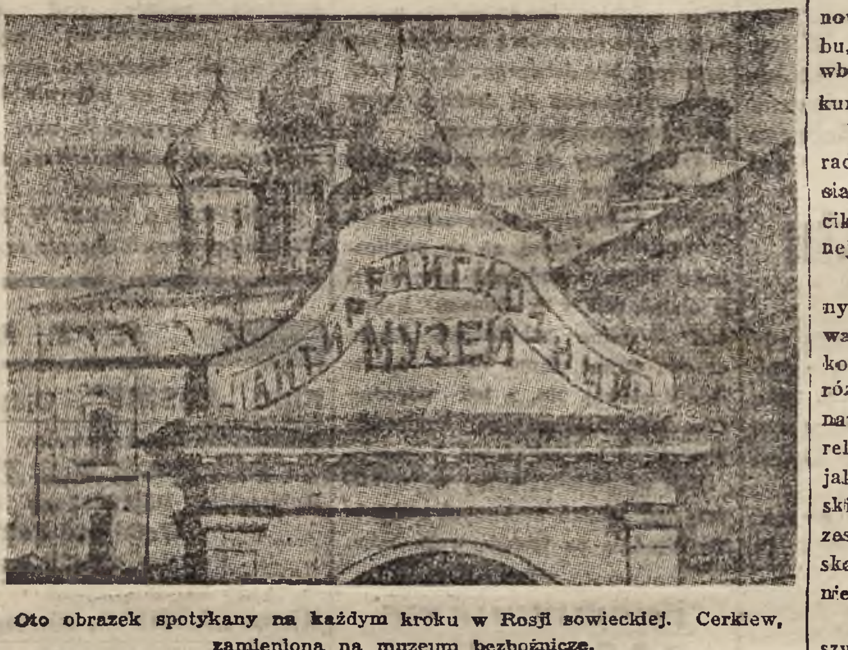
Bezbożnictwo w Bolszewii

Akcja bezbożnictwa w Rosji Sowieckiej datuje się od samego początku objęcia władzy przez partię bolszewicką. Jednym z zasadniczych haseł październikowej rewolucji, rzuconych przez Lenina i Trockiego w masy za pomocą i przy współudziale rad robotniczo - żołnierskich było: „Religia to opium dla narodu". W myśl tego hasła, sankcjonowanego przez najwyższe władze partii i rządu (rezolucja na V powszechnym zjeździe Rosyjskiej Partii Komunistycznej), walka z religią przyjęła odrazu bardzo silne tempo, wzrastające z roku na rok. Wykładnikiem tych haseł bezbożniczych był „Związek bezbożników", założony w roku 1919.

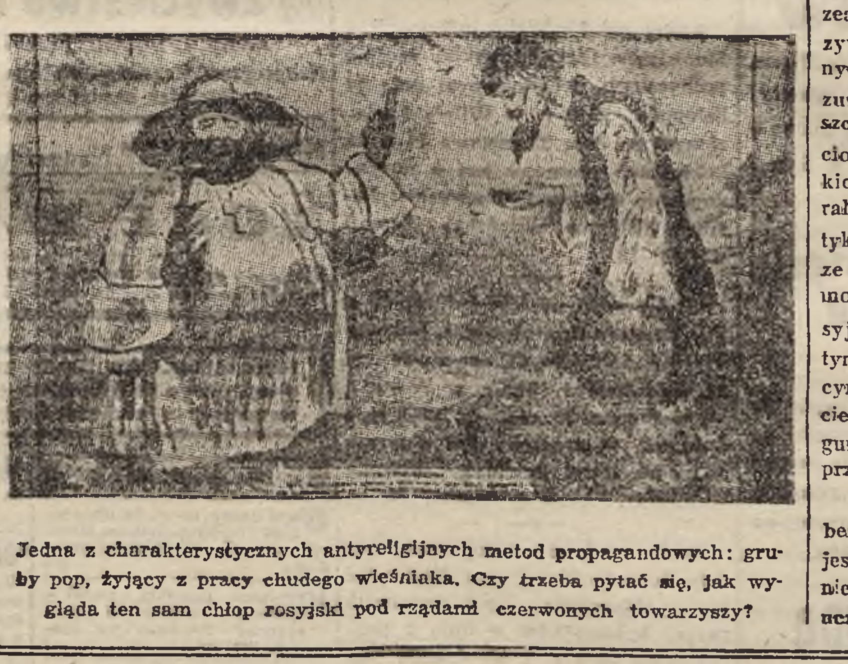
Jak wynika ze statutu tego związku miał on na celu przede wszystkim niszczenie wszelkich objawów kultu religijnego, ośmieszanie wiary jako zabobonu zamierzchłych czasów i przeżytków burżuazyjnych. Od samego początku związek wydawał za rządowe pieniądze pismo „Bezbożnik", ukazujące się początkowo dwa razy w miesiącu, później co ty dzień, wreszcie dwa razy w tygodniu. Nietylko jednak „Bezbożnik" siał ze swych szpalt nienawiść do religii i wyśmiewał wszystkie oficjalne kulty religijne. Wydawano również specjalne wielobarwne jednodniówki, afisze propagandowe, kalendarze, ulotki itd. zohydzające religię i kult Boga.

„Nie ostało się nic z dawnych czasów, gdyż nawet nową moralność buduje ustrój sowiecki" — oto hasło, wyjęte z przemówienia Lenina na 9 zjeździe partii. Jak ta nowa moralność sowiecka wygląda w rzeczywistości, widzieliśmy wszyscy. Widzieliśmy w tych tysiącach pomordowanych w bestialski sposób więźniach, w szaleństwie rozwodów, które panowało w latach 1918—1930, w skarleniu nowego sowieckiego pokolenia; w kółkach wolnej miłości przy jaczejkach komsomolskich i w tysiącach bezdomnych dzieci, owych słynnych „bezprizornych", rozstrzeliwanych masami na szerokich przestrzeniach olbrzymiej Rosji.

Lecz nie tylko w tej dziedzinie dawał się zauważyć wpływ bezbożniczy. Niemal każda gazeta miała swój kącik bezbożniczy, gdzie umieszczano marne ryciny, rysunki, przysyłane przez specjalną agencję prasową, działającą przy Związku bezbożników. Każdy nowy wynalazek w dziedzinie techniki, biologii czy nauk przyrodniczych służył bezbożnikom jako odskocznia do rzekomo naukowego udowadniania, że Boga niema. Wystarczy wziąć do ręki jakąkolwiek gazetę sowiecką, by się przekonać, że te rzekomo naukowe dysertacje stoją na tak niskim poziomie, że kwalifikują się raczej do jakiejś szkółki elemantarnej, a nie do rzędu wypowiedzi profesorów uniwersytetów sowieckich. Ze znanej teorii rewolucji i descendencji oraz krzyżowania gatunków Darwina, będącej dzisiaj podstawą nowoczesnej biologii, stworzono tabu, a z wielkiego przyrodnika, wbrew prawdzie historycznej, prekursora bezbożnictwa.



Oto obrazek spotykany na każdym kroku w Rosji sowieckiej. Cerkiew, zamieniona na muzeum bezbożnicze.



Jedna z charakterystycznych antyreligijnych metod propagandowych: gruby pop, żyjący z pracy chudego wieśniaka. Czy trzeba pytać się, jak wygląda ten sam chłop rosyjski pod rządami czerwonych towarzyszy?

Równocześnie idzie propaganda radiowa. Związek bezbożników posiada trzy razy tygodniowo swój kącik bezbożniczy w programie głównej stacji radiowej „kominternu".

A teraz kilka danych statystycznych. Już do roku 1923 zlikwidowano na terenie Rosji 43.789 cerkwi, kościołów oraz domów modlitwy różnych religij i kultów. Z równą nienawiścią odnoszą się bolszewicy do religii prawosławnej i katolicyzmu, jak i do szamanizmu ludów syberyjskich. W tym samym okresie czasu zesłano na wygnanie, uwięziono lub skazano na śmierć przez rozstrzelanie 128.760 duchownych.

Niemal we wszystkich większych świątyniach założono muzea antyreligijne, w których pokazywano pamiątki różnych kościelnych obrzędów. Rzecz jasna i zrozumiała, że w latach następnych, szczególnie w latach okresów pięcioletnich, akcja niszczenia wszelkich przejawów religijnych przybierała coraz większe rozmiary, napotykała jednak na zdecydowany opór ze strony ludności. Wciągnięty przemocą w ustrój kołchozów chłop rosyjski pozostał w dalszym ciągu tym samym, co i przed tym, wierzącym człowiekiem, lecz oporu otwarcie nie stawiał, doświadczywszy argumentów, stosowanych obficie przez GPU, a później NKWD.

Nic więc dziwnego, że zniesienie bezbożnictwa w Rosji spotykane jest teraz z tak ogromnym uniesieniem, a ludność zaczyna gromadnie uczęszczać do kościołów i cerkwi.

ŚCIGACZE

Niemal codziennie czytelnicy nasi czytają w komunikatach o zwycięskiej akcji niemieckich ścigaczy na Morzu Bałtyckim, szczególnie w zatoce Botnickiej. Mało kto jednak wie o tym, że ścigacze — to małe, zdawałoby się nic nie znaczące karzełki, które pogrążają w odmętach morskich pancerne olbrzymy.

W czasie wojny światowej w roku 1915 powstała konieczność obrony wybrzeża przed niespodziewanymi atakami nieprzyjaciół. Kutry strażnicze, których używano do tego celu, okazały się nie odpowiednie ze względu na małą szybkość własną i słabe uzbrojenie. Inżynierowie niemieccy w ciągu kilkunastu miesięcy po wielokrotnych próbach, skonstruowali łódź torpedową, posiadającą wszystkie wymagane cechy. Łódź zaopatrzona jest w specjalny motor o wielkiej sile, tak, że może z powodzeniem rozwijać szybkość do 100 km. na godzinę, co należy do niezwykłych wyczynów na morzu. Równocześnie potężne uzbrojenie daje tej maleńkiej łodzi możność staczania walki ze stukrotnie przewyższającym go przeciwnikiem. Nie jest to przesada. Wyporność łodzi, którą nazwano ścigaczem, wynosi zaledwie kilkaset ton, podczas gdy przeciwnik rozporządza olbrzymim uzbrojeniem i wyporność jego sięga nawet 40 tys. ton, jak na przykład w brytyjskich superdrednouth'ach typu „Nelson".

Uzbrojenie własne ścigacza jest jak na małą wyporność olbrzymie. Przy jego budowie zastosowano szereg najbardziej nowoczesnych metod technicznego wyzyskania miejsca dla lepszego wyposażenia w śmiercionośną broń.

Ścigacze natychmiast zyskały sobie zwolenników. Nie brakło we flotach wojennych walczących państw ludzi śmiałych i na wszystko przygołowanych. Największe jednak usługi oddały ścigacze wojennej marynarce włoskiej. Nazwane we Włoszech „M. A. S." przyczyniły niemało szkody byłej marynarce austriacko-węgierskiej. W roku 1918 w cieśninie Otranto jeden ze ścigaczy typu „M. A. S." celnym strzałem storpedował największy admiralski okręt austriacko-węgierski, a w kilka miesięcy później pod osłoną nocy dwa ścigacze przedostały się do portu Pola, omijając szczęśliwie pola minowe i specjalnie skonstruowane zasieki dla okrętów i sieci dla łodzi podwodnych. W porcie stały właśnie na redzie wszystkie okręty wojenne monarchii Austro-Węgierskiej. Dwie celne torpedy i dwa wielkie okręty nieprzyjacielskie zatonęły w ciągu kilku minut. Po zajęciu portu Poli Włosi wydobyli kadłuby zatopionych okrętów przy czym okazało się, że w jednym wypadku torpeda trafiła w skład amunicji, a okręt wyleciał w powietrze, rozdarty w miejscu najbardziej bolesnym, bo w okolicy hali maszyn.

Od tego czasu ścigacze zostały jeszcze bardziej udoskonalone. Dzisiaj nie są one używane tylko do obrony wybrzeża, jakkolwiek jest to ich zasadniczy cel, ale też służą nad wyraz skutecznie poparciem działania ofenzywnego na morzu.

Najważniejszym faktem jest to, że ścigacze są niezmiernie trudne do zauważenia. Niepozorna, niska łódź, prująca z szybkością 100 klm. wodne odmęty jest ledwo znacznym punktem na powierzchni morza, a przy większym zachmurzeniu i przy wzburzonym morzu nie można nawet dostrzec szybko poruszającego się ścigacza. Nawet okręty, zaopatrzone w czułe aparaty podsłuchowe, specjalnie dla łodzi podwodnych, biorą szum motoru ścigacza za szum własnych ogromnych maszyn.

Do nowej chaty

— Uważasz Banedyś! Myśla przebieraćsia.

— Nu o!... Zawszystkim aligantska masz odzienia i przebieraćsia myślisz?

— Ady nie ob odzienia rzecz idzi, tylko co ja mam w guście do inszej chaty wyjeżdżać, znaczy kwatera pomieniać i tak cob przy rządy do każdej wygody przy miejscu byli, a i wejścia musi być wschodowa, a drzwi to takie, co jak palcam ich pamacasz, dyk dzwoniu. Wot jak!

— Nie Wincuk, takiej kwatery nie najdzisz w ta pora.

— Aj Banedyś toż nalazłam i wo patrzaj już i koni podjechali, tylko ciebie będa prosić cob fatygi nie żałował, a moje wanzełki i cała meblowania, akuratnie na woz poznaszał i wirówko obwiązał, jako, że jestasz bywszy tragarzowy kolejarz i z meblomi miałasz do czynienia. Miarkujesz znaczy? Nu dyk nasampierw baba moja wyprowadź cob szumu nie było, a myśli zabrawszy nacznim tabołki ciagać.

— Nu!... Ali wiesz Wincuk, ciemność taka co choć ty w oka kol i ledwie co lustra tremowa do niemieckiej auty nie zaniosłam, bo taka mniemania na mnie nadeszła co to twój powinowaty z koniami stoi. Ci uważesz Wincuś? A teraz zabiraj dziciuków i jedzim do nowej chaty.

— Czekaj, wraz wezma samouczak, co trzy rubli za jego płaciłam, żeb z kuždym rozgadaćsia mogli, bo tam już tak zrobiona, co jedna karta po niemiecku wydrukowana, a insza po naszemu. Uważasz Banedyś, na czysto fajny wynałazak. Aliż kum, kum toż ty ni w ta ulica pojechał, zawracajsia, czekaj tylko wirówka mocniej zamałam.

— Nie zagabaj Wincuk! Nu o, mówiłam nie zagabaj, a on poruchał i cała fachowie zaprowadzona robota, zawszystkim porozrzucał. Widzisz co wyrządziłasz i odejdzi póki nie w złości, ato nie ręcza co ciebie czeka.

— Umitygujsia Banedyś, bierz wo zydelek, ci ten wanzełek i lezim na góra. Oh jak gorąco!

— Ci te drzwi?

— Nie, jeszcze wyżej.

— Nu, musi te?

— Nie bracie, jeszcze wyżej.

— Oh, nie moga, za wszystkim mokry jestam, dyk tu do ciebia tylko chorym ze szpitala chodzić, które majom życzanie względem połów, uważasz? Musi już te drzwi, ci nie?

— Nie Banedyś, jeszcze wyżej, trzecia piętra, ali wejścia aligantska i wschodowa na czysto, a każda wygoda przy miejscu.

— Nu!... Jedna niedogodność to wokinicy. Zaszczepiać ich po drabinie będzisz, ci jak?

—Aj Banedyś, wraz widać co nie miastowy jestasz chłopiec. — Szkoda każde słowo.

Nie Wincuś.

Wojskowy kierownik rolnictwa do wójtów

Zasiew ozimin zwiększyć o 50 procent

W tych dniach odbył się zjazd wójtów gmin powiatu wileńskiego z udziałem agronomów rejonowych. Podczas zjazdu do zebranych wygłosił dłuższe przemówienie wojskowy kierownik rolnictwa, w którym wyraził podziękowanie za ścisłą współpracę przedstawicieli organów samorządowych z władzami niemieckimi i podkreślił, że, o ile ta współpraca będzie nadal się rozwijała, to należy oczekiwać szybkiego uporządkowania kraju. Następnie kierownik zaznaczył, że wszyscy wójtowie zostali zatwierdzeni na rok, jako reprezentanci niemieckich władz cywilnych.

W sprawach dotyczących rolnictwa polecił wójtom dopilnować, aby niezwożono do stodół wilgotnego zboża, oraz aby powierzchnię zasiewu ozimin zwiększono o 50 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Siew ozimin ma być ukończony najpóźniej do dnia 20 września, a ścierniska mają być zorane w ciągu tygodnia.

Jako objaw niepożądany kierownik podkreślił fakt zbyt częstych odwiedzin miasta przez rolników. Gospodarz na jazdę do miasta ma czas w zimie, obecnie zaś musi pracować na roli.

Równie niepożądanym objawem jest oczekiwanie na przemiał przy młynach. W ten sposób tracą czas nie tylko ludzie, ale i konie. Na terenie Rzeszy czegoś podobnego niema. (s)

Co słychać z remontem gmachu II muzeum

Pisaliśmy już poprzednio o wyasygnowaniu przez organy miejskie kwoty rb. 40,000 na remont uszkodzonego podczas ostatnich działań wojennych — gmachu II muzeum (gmach b. Towarzystwa Przyjaciół Nauk).

Od czasu tego minęło z górą dwa miesiące, uprzątnięto już ruiny położonej obok wielkiej kamienicy, zdążono naprawić szkody vis a vis położonego kościoła św. Rafała, tylko gmach muzeum pomimo przeznaczonych funduszów, stoi nadal nie remontowany.

Szpecące miasto ślady wojny muszą być usunięte jaknajprędzej. (t)

Powiat wileński ma 169.000 mieszkańców

Na terenie pow. wileńskiego, w którego obręb wchodzi 12 gmin i miasteczko Nowa Wilejka mieszka około 169,000 osób. W powiecie znajduje się 148 sołectw. W granicach powiatu znajdują się: 117 szkół powszechnych z 275 kompletami, 17 punktów zdrowia, 6 punktów akuszeryjnych, 3 punkty opieki nad matką i dzieckiem oraz 1 szpital w Szumsku.

Drogi wiejskie i gościńce w powiecie wileńskim zostały gruntownie naprawione

Drogi wiejskie i gościńce na terenie pow. wileńskiego gdzieniegdzie zostały uszkodzone w czasie działań wojennych. W chwili obecnej są już prawie na ukończeniu roboty przy odbudowie i naprawie dróg na terenie całego powiatu. Na materiał do naprawy dróg używa się zapasów, nagromadzonych uprzednio dla kołchozów. W szczególności na gościńcu Podbrzezie — Giedrojcie przeprowadza się wielkie roboty ziemne.

Maistas skupuje trzodę chlewną

W swoim czasie bolszewicy utworzyli specjalna bazę „przygotowania trzody". Baza ta obecnie została zlikwidowana, a jej czynności przejął „Maistas", który obecnie zakupuje trzodę chlewną bezpośrednio u rolników. Akcja „Maistasu" natrafia na pewne trudności w transporcie, wobec zagrabienia wszystkich samochodów przez bolszewików. Obecnie są czynione starania o usprawnienie transportu. Po pokonaniu trudności komunikacyjnych wytwórczość „Maistasu" znacznie wzrośnie. Wszystkie wytwórnie spółki działają normalnie.

Żydzi nie stosują się do zarządzeń

Pomimo istniejących przepisów regulujących tryb i postępowanie ludności żydowskiej, na porządku dziennym są wypadki nieprzestrzegania przez żydów istniejących zarządzeń. W dniu wczorajszym burmistrz miasta ukarał 7 żydów za nienoszenie łat. Oprócz tego Elisonow Chaja została ukarana za chodzenie chodnikiem, Konter Eliasz zaś za chodzenie w zabronionym czasie. (t)

Porażenie prądem elektrycznym

Weromiej Mikołaj, zamieszkały przy ul. Skapu (b. Skopówka) Nr. 6—27, chcąc dostać się do domu po rynnie, zaczepił o druty elektryczne wysokiego napięcia. Porażony prądem elektrycznym spadł na ziemię, doznając wstrząsu mózgu oraz złamania nogi.

Ofiarę nieszczęśliwego wypadku dostarczono do szpitala Nr. 1. (t)

KINO „MUZA"

Noce majowe

Maj jest miesiącem miłości. Tak było zawsze od niepamiętnych czasów, w których Horacy pisał swoje sławne i odziane w najpiękniejszy kształt ody i erotyki, a Owidiusz w rozkosznych strofach „ars amandi" właśnie stawiał na pierwszym miejscu nastroje tego miesiąca. Noce majowe — to noce miłości, a gdzież można kochać się piękniej i lepiej, jak nie na taśmie filmowej? Nic więc dziwnego, że Maria Rek i Wiktor Schtall kochają się szalenie. Oboje bowiem nie mają razem więcej niż czterdzieści pięć lat, a powszechnie wiadomo, że miłość w tym czasie udaje się nie tylko na taśmie filmowej, ale i w rzeczywistości staje się głównym motorem i jedynym celem życia.

Film jest w miarę wesoły, nie wkracza jednak, jak to bywa w filmach amerykańskich, ani w przesadę pod względem nadmiaru nagości, ani we wstawki zupełnie niepotrzebne i psujące pierwotną czystą linię scenariusza.

Na uwagę zasługują w tym wypadku również piękne melodie, głównie w wykonaniu doskonałego zespołu jazzowego. Wykonawcy głównych ról stanowią doskonały materiał głosowy, a ich duet spotyka się z wielkim uznaniem nie tylko laików, ale znawców i krytyków muzycznych. Nic dziwnego: oboje przed tym występowali na deskach opery jako nieprzeciętni śpiewacy.

Film kończy się dobrze, bo jakże by mogło być inaczej? Amerykanie, będący najlepszymi businessmanami, zrozumieli najlepiej, co się publiczności kinowej podoba i wprowadzili obowiązujący w filmach „happy end" — dobre zakończenie filmu, czasem nawet wbrew logice i prawdzie życiowej. No, a tak pogodny film, jak „Noce majowe" koniecznie musi się dobrze skończyć. I wesoło.

Nad program aktualny dodatek— przegląd działań wojennych ostatniego tygodnia na froncie wschodnim.

—o—

POSZUKIWANIE ZAGINIONYCH

Ktoby mógł udzielić informacji o Stanisławie Gierwiatowskim więźniu politycznym, aresztowanym dnia 14 listopada 1940 r. w Wilnie i więzionym do dnia 23 czerwca 41 r. na Łukiszkach proszony jest o powiadomienie rodziny pod adresem: Pavilnys (Kolonia Wileńska) Žemoji (Dolna) 18.

—o—

Ktoby mógł udzielić informacji o Stankiewiczu Bronisławie, s. Łukasza więźniu politycznym, aresztowanym 22 października 1940 r. w Wilnie i wywiezionym 23 czerwca 1941 r. z Łukiszek, — proszony jest o powiadomienei żony: Pavilnys (Kolonia Wileńska) Žemoji g. (Dolna) 24.

—o—

Ktoby wiedział o losie mego syna Jana Janczewskiego, syna Jana, więźnia politycznego, aresztowanego przez bolszewików w dniu 2 października 1939 r. i więzionego na Łukiszkach, potem w Starej Wilejce, — proszony jest powiadomić matkę. Kalvariju g. (Kalwaryjska) 4—14. 670

—o—

Kto by wiedział o losie Wacława Kowalewskiego, s. Michała i Heleny, lat 24, który został jesienią 1939 r. aresztowany w Ucianach, przewieziony do Poniewieża, a w maju 41 r. osadzony na Łukiszkach w Wilnie i wywieziony stamtąd do Sowietów, — proszony jest zawiadomić Stefanię Milewską, Wilno, Bernardinų g. (z. Bernardyński) 6 m. 8 lub matkę Helenę Kowalewską, folw. Kiewiele, gm. Malaty, pow. Uciański. 669

—o—

Ktoby wiedział o losie mego syna Feliksa Szurko uwięzionego dnia 26 lutego 1941 r. w Kniahininie, gdzie był naczelnikiem stacji, następnie przewiezionego do Mołodeczna przez NKWD i przebywał tam do 23 czerwca b. r., proszony jest powiadomić matkę: Zofia Szurkowa, Geležinkelio g. (d. Kolejowa) 3 m. 6.

Wiadomości z dnia

5 września	PIĄTEK Wawrzyńca, Justyna

— REGULACJA PLACU NAPOLEONA. Organy miejskie przystąpiły do regulacji placu Napoleona. Obecnie prowadzone są roboty brukarskie. Plan robót przewiduje zmianę kierunku jezdni, oraz założenie wielkiego zieleńca. (t)

— ZARZĄD OŚWIATY W WILNIE. Zarząd Oświaty przy Komisarzu Generalnym przeprowadził się z Kowna do Wilna i mieści się przy ul. Wolano (Wolana) Nr. 10. (s)

— W SPRAWIE WYDAWANIA PRZEPUSTEK. Przypominamy starającym się o wyjazd, że wszelkie formalności załatwia komenda policji (Magdaleny 2). Wykazy, osób którym przyznano przepustki, jak i tych którym odmówiono, są wywieszane na gmachu komendy. Przepustki należy odebrać w ciągu 6-ciu dni, poczym tracą one swą ważność.

— ZAOSTRZENIE NADZORU SANITARNEGO. W związku z niezwykłym zaniedbaniem miasta pod względem sanitarnym za czasów bolszewickich, postanowiono obecnie zwiększy nadzór nad zachowaniem odpowiedniej czystości i porządku. Szczególna uwaga ma być zwrócona na odpowiednie zamiatanie i oczyszczanie ulic, które zwłaszcza na przedmieściach są niezwykle zanieczyszczone.

— NAPRAWA BRUKÓW. Zarząd Miejski postanowił obecnie przeprowadzić naprawę bruków na mniejszych, bocznych ulicach. W związku z tym rozpoczęto przebrukowywanie ul. Św. Jakubo (Św. Jakubskiej), po czym zostanie przeprowadzona naprawa bruku na ulicach przyległych.

— JARZYNY DLA MIASTA. Przestrzeń ogrodów w gospodarstwach Zarządu Miasta wynosi około 110 ha na której w tym roku jarzyny i warzywa dały wyjątkowo dobry urodzaj. Jarzyny i warzywa ze swych gospodarstw Zarząd Miejski sprzedaje we własnych 24 sklepach, porozrzucanych po całym mieście.

— URUCHOMIONO SUSZARNIE GRZYBÓW. W związku z nadzwyczajnym urodzajem grzybów w r. b. organizacje gospodarcze rozpoczęły skup tego artykułu celem przygotowania zapasów na zimę. Celem suszenia grzybów zostały uruchomione przetwórnie w Mereczu i Marcinkańcach.

— RUCH POPULACYNY W WILNIE. Według posiadanej przez Urząd Metrykacji Cywilnej statystyki, w ubiegłym miesiącu na terenie Wilna urodziło się 255 osób, zmarło zaś 304. Ślubów zawarto w ubiegłym miesiącu 94. (t)

— OSTROŻNIE ZE ZNALEZIONĄ AMUNICJĄ. Uczeń szkoły technicznej Cibas Wytautas zam. przy ulicy Jasinskio (Jasińskiego) 20—22, bawił się rozbieraniem znalezionego zapalnika, który eksploadował w ręku chłopca raniąc go dotkliwie.

Poszkodowanym zaopiekowało się pogotowie ratunkowe. (t)

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY. Gnegdaj został przygnieciony przez spadającą z wozu ciężarowego wielką skrzynię z towarami pracownik Handlu Spożywczego Daszkiewicz Wincenty.

Daszkiewicz doznał wstrząsu mózgu oraz odniósł liczne rany na całym ciele. Nieszczęśliwego dostarczono samochodem dyrektora do Szpitala Państwowego. Nr. 1. (t)

—o—

RADIO

PIĄTEK 5 września

6.00 — Chorał, sygnał czasu. 6.05 — Koncert poranny. 7.00—Wiadomości w jęz. niemieckim. 7.15 — c. d. koncertu porannego 9.15—Wiadomości w jęz. litewskim. 10.30 — II Koncert poranny. 11.15 — Wiadomości w jęz. białoruskim. 11.30 Muzyka południowa. 12.00—Sygnał czasu. 12.05— Antrakt muzyczny. 12.15 — Wiadomości dla rolników (w jęz. pol. i lit.). 12.30—Wiadomości w jęz. niemieckim 12.45 — Koncert. 13.00— Wiad. wileńskie w jęz. lit. 13.15 — Wiadomości w jęz. polskim. 13.30 — Koncert popołudn. 14.00 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 15.00 Dyktowanie wiadomości w jęz. niemieckim. 15.30 — Wiadomości w jęz. białoruskim. 16.00 — muzyka rozrywkowa. 17.00 — Wiadomości w języku niemieckim. 17.15 Wiadomości w jęz. litewskim. 17.30— Wiadomości w języku polskim. 17.45— Antrakt muzyczny. — 18.00 Montaż muzyczny. 19.00 — Komunikat z frontu w języku niemieckim. 19.30—Komentarze do sprawozdania niemieckich sił zbrojnych w jęz. niemieckim. 19.40 — Przegląd radiowy i gazetka polityczna w jęz. niemieckim. 20.15 — Wiadomości w języku litewskim. 20.30 — Koncert orkiestry symfonicznej rozgłośni. 21.20 — Wiadomości w języku polskim. 21.30 — Koncert reklamowy. 21.45 — Arie operowe. 22.00 — Wiadomości w języku niemieckim. 22.15 — Muzyka taneczna. 23.00 — Zakończenie programu.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno ul. Cedymina 11-a (I piętro). Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12 — 14. Administracja czynna od 9 — 17 (oprócz niedziel i świąt)

Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetrowy 1 szpalt. na 4 str. — 1 rb. Drobne do 10 słów — 5 rb., następne słowo — 50 kop. Stronica ma 8 szpalt. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Państwowa Drukarnia Nr. 1 Wilno. Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.